Wojciech Pomykało

Współczesny świat znajduje się na ostrym historycznym zakręcie. Żywiołowa i coraz głębsza jego globalizacja, z której głównie, wręcz olbrzymie korzyści czerpią, egoistyczne ponadnarodowe przedsiębiorstwa i organizacje oraz postępujący globalny, ciągle słabo rozpoznawalny kryzys decydują o charakterze tego zakrętu. Obecną sytuację charakteryzuje przy tym swoiste zamazywanie trudno odczytywalnego kierunku dalszego rozwoju, głównie żywiołowego, ludzkości i poszczególnych narodów w zaawansowanych fazach XXI wieku. W takiej sytuacji wąski pragmatyzm, indywidualne i zbiorowe życie niepodporządkowane dłuższym i ambitniejszym celom, swoisty antyintelektualizm występuje wśród ludzi poszczególnych zawodów. Nie sprzyja to rozkwitowi życia intelektualnego, kreowania i rozwoju wielkich pasji poznawczych, orientacji na lepsze poznanie dorobku naukowego, będącego podstawą sukcesów zawodowych poszczególnych środowisk. Inspiruje do zadawalania się przeciętnością.

Te ogólne zjawiska dotyczą szczególnie wyraźnie III Rzeczpospolitej. W wypadku takiego kraju jak Polska, średniego wśród ogółu narodów, pod względem liczebności ludności, położonego na styku Europy zachodniej i wschodniej, nie bez kłopotów coraz bardziej integrującego się z Europą zachodnią w ramach Unii Europejskiej wspomniane zjawiska wydają się szczególnie niebezpieczne. Tego rodzaju, jak nasz, narodom i krajom potrzebne są na początku XXI wieku ambitne, długodystansowe koncepcje osiągnięcia długotrwałych sukcesów w coraz bardziej niesprzyjających europejskich i globalnych warunkach. Potrzebni są wysoko wykwalifikowani specjaliści, którzy stale uzupełniają swoją wiedzę i umiejętności, głęboko zakorzenieni w bogatym życiu intelektualnym kraju i świata stanowiącym podstawę ich znaczących zawodowych sukcesów w poszczególnych dziedzinach. To bowiem w wypadku takich narodów stanowi wartość naczelną o wzrastającym znaczeniu.

Najważniejszy sukces nowożytnej historii ludzkości

Ustrój kapitalistyczny, który jak dotąd, jest najbardziej znaczącym fundamentem funkcjonowania współczesnego świata w tym też funkcjonowania jego ustrojowo-prawnych instytucji przeszedł na przestrzeni swych dziejów ogromną i znaczącą ewolucję. Jemu – generalnie rzecz biorąc – zawdzięcza ludzkość najbardziej spektakularne sukcesy głównie w dziedzinie rozwoju technicznego. Życie każdego współczesnego człowieka niezależnie gdzie mieszka i pracuje, pozostając w ścisłym związku z tymi sukcesami. Rozwój techniczny, różnego rodzaju urządzenia techniczne weszły w codzienny współczesny użytek miliardów ludzi na całym naszym globie. Nowoczesna produkcja zaspakaja przytłaczającą większość ludzkich potrzeb mieszkaniowych, ubraniowych i żywnościowych oraz wielu innych (gospodarstwa domowego, komunikacji). Nie zawsze jednak snując współczesne refleksje na różne tematy dotyczące funkcjonowania zbiorowości i jednostek ludzkich, w tym ich obecności i aktywności w systemach ustrojowo-prawnych zwłaszcza w XXI wieku, bierzemy pod uwagę, że najważniejszym sukcesem ustroju kapitalistycznego jest ukształtowanie historycznie nowego, niespotykanego dotąd występującego w skali masowej, modelu człowieka epoki kapitalizmu. Cechą charakterystycznego tego modelu człowieka jest połączenie dwóch jego głównych, fundamentalnych właściwości. Z jednej strony kapitalistyczny rynek, a w pierwszej fazie rozwoju kapitalizmu kapitalistyczny rynek narodowy, rozwinął u człowieka tej epoki bogatą i skuteczną motywację osiągania dynamicznego postępu naukowo-technicznego, wysokiej wydajności

pracy, rozwiniętej przedsiębiorczości i innowacyjności. W żadnej z dotychczasowych formacji społeczno-ekonomicznej ustrojowe podglebie nie kreowało w tak masowej skali powszechnej motywacji zarówno takiego postępu naukowo-technicznego, wysokiej wydajności pracy, masowego rozkwitu przedsiębiorczości, jak i historycznie niespotykanej innowacyjności. Dzięki temu w ustroju kapitalistycznym wczesnych faz rozwoju mamy do czynienia w wymienionych zakresach z gigantycznym historycznie niespotykany wręcz skokowym rozwojem w tych dziedzinach. Miliony ludzi na wspomnianych rynkach konkurując z sobą dążą do naukowego, produkcyjnego a częściowo też produkcyjno-usługowego sukcesu i rzeczywiście znaczące sukcesy w tych dziedzinach w skali masowej osiągają. Kieruje nimi głównie motyw zysku, który będąc historycznie niespotykanie rozwiniętym w tej epoce jest skutecznym motywem i motorem postępowania w tym zakresie potężnych rzesz ludzkich owocującym niebywałym postępem naukowo-technicznym. W imię zysku konkurują ze sobą w tym ustroju, już w jego pierwszej fazie rozwoju, jednostki ludzkie, grupy ludzi i całe klasy społeczne.
Warto podkreślić, że w tym okresie też w dużym stopniu konkurują ze sobą narody. Wytwarza i wyzwala to jednak też w naturalny sposób w kapitalistycznym społeczeństwie demony egoizmu i wzajemnej niechęci ludzi oraz brutalną, bezlitosną konkurencję między nimi. Gdyby działał tylko rynek społeczeństwo kapitalistyczne byłoby zagrożone w podstawach swojego istnienia bo nadmiernie rozwinięty zostałby u milionów ludzi tego ustroju demon egoizmu, który choć spełnia znaczące funkcje kreatywne w ogólnym rozwoju to w znacznym stopniu też inspiruje funkcje destrukcyjne dotyczące właściwości kreowanego przez niego człowieka.
W kreowaniu człowieka epoki kapitalizmu a ściśle wczesnych faz jego rozwoju obok rynku i jego oddziaływania stymulacyjnego na rozwój osób i osobowości tej epoki fundamentalną rolę odgrywało państwo narodowe i naród jako rzeczywista wspólnota ludzka. Jeśli rynek kreował motywację sukcesu, głównie ekonomicznego i naukowo-technicznego, to narodowe państwo i cała narodowa wspólnota kreowały, u wspomnianego człowieka, jego uspołecznienie, to znaczy zdolność do współdziałania ludzi w rozwiązywaniu zbiorowych celów, nie tylko w oparciu o dążenie do zysku, ale ukształtowane i rozwijane u nich zdolności do bezinteresownego otwarcia na rzecz innych ludzi zwłaszcza danej narodowej wspólnoty.
Ten proces realnie kreowało i rozwijało państwo narodowe pierwszej fazy rozwoju kapitalizmu szeroko i skutecznie swoją funkcję uspołeczniającą przy znaczącym udziale w tym dziale narodowej szkoły, narodowej armii, narodowych partii i stronnictw politycznych z odpowiednim zastosowaniem i wykorzystaniem na szeroką skale też symboli narodowych. Wszystko to powodowało, że człowiek tej fazy epoki kapitalizmu uzyskał rozwiniętą identyfikację narodową. Stymulowała ona w znaczącym stopniu jego rozwój osobowy i osobowościowy. Rynek i narodowa wspólnota rozwijana i umacniana przez państwa narodowe zapewniły ostateczny kształt unikalnego charakteru człowieka epoki kapitalizmu. Rynek inspirował go do ciągłego zwiększenia postępu naukowo-technicznego, wydajności pracy, rozwiniętej przedsiębiorczości, ale też do egoizmu. Wspólnota narodowa i narodowe państwo inspirowały go do realnego i znaczącego powszechnego rozwoju uspołecznienia. Z jednej, więc strony człowiek tej fazy funkcjonowania kapitalizmu osiągnął, jako podmiot ówczesnych dziejów, olbrzymie sukcesy naukowo-badawcze i produkcyjne. Z drugiej uzyskał na tyle rozwinięte uspołecznienia, że nie tylko realizował demokratyczne standardy współżycia społecznego, ale coraz bardziej troszczył się o realizację choćby praw człowieka. Zwłaszcza w epoce już zaawansowanej industrializacji zinternalizował w skali masowej rozwiniętą motywację współdecydowania o wyborze politycznej orientacji jego państwa narodowego, zwłaszcza ocenianego przez niego z punktu widzenia coraz pełniejszego realizowania demokratycznych standardów przestrzegania praw człowieka.

Czynił to nie dla prostego indywidualnego zysku, ale w wyniku osiągniętego przez siebie znaczącego, realnego uspołecznienia.
Innymi słowy identyfikacja narodowa spełniała obok rynku główną, fundamentalną funkcję w kształtowaniu człowieka we wspomnianej fazie rozwoju ustroju kapitalistycznego człowieka zdolnego, nie tylko do osiągania historycznie bezprecedensowych sukcesów naukowo-technicznych i ekonomicznych ale też do bezinteresownej działalności głównie na rzecz swoich narodowych zbiorowości bez czego nie było by możliwe, nawet w ograniczonym zakresie powstania społeczeństwa obywatelskiego. Miało to też znaczący wpływ na otwarty stosunek ówczesnej jednostki ludzkiej do innych jednostek, zwłaszcza realizowany w ramach danej wspólnoty narodowej. Ogólnie pozwalało kontynuować głęboko zinternalizowanie fundamentalne wartości koleżeństwa, przyjaźni wypracowane przez ludność w jej dotychczasowym rozwoju.

Regres

Nową fazę rozwoju człowieka epoki kapitalizmu otwiera koniec XX i początek XXI wieku. Na ten okres przypada kreowanie globalnego kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego. Jest to również okres, w którym ludzkość zbliża się coraz bardziej do globalnego kryzysu i ostatecznie w nim się pogrąża. Cechą charakterystyczną tego okresu jest to, że w skali niespotykanej historycznie następuje bezprecedensowe pobudzenie potrzeb konsumpcyjnych człowieka. Kształtujący się globalny rynek dysponuje instrumentami kreowania i skutecznego rozwijania tych potrzeb i aspiracji w takim zakresie, w jakim dotąd nie dysponował żaden rynek narodowy ani żadne zalążki rynków ponadnarodowych, regionalnych czy rynku globalnego. Tymi instrumentami służącymi budzeniu i rozwijaniu konsumpcji stała się głównie telewizja i nabierający znaczenia w tym zakresie Internet. To co występowało w zalążkowej postaci w pierwszej fazie kapitalizmu podlega teraz gigantycznemu zwielokrotnieniu [1].
Wspomniane rozbudzenie aspiracji konsumpcyjnych obejmuje w tej nowej epoce miliardy ludzi na całym świecie, co doprowadza nie tylko do powszechnego dążenia do posiadania ale też do rozwiniętego na bezprecedensową skalę powszechne dążenie do rozwoju użycia. Jest też inspiracją dążenia do maksymalnych zysków uzyskiwanych za wszelką cenę. Dotyczy to zwłaszcza najwyżej usytuowanych i najbardziej znaczących kręgów społeczeństwa kapitalistycznego tej fazy rozwoju to znaczy środowiska bankowości i finansów. Elity społeczne z tego środowiska najbogatszych społeczeństw świata kapitalistycznego nie tylko nie dają wzorców uczciwego dążenia do zysków, ale tak manipulują zarządzanymi finansami, aby osiągnąć zyski nawet wtedy, gdy kierowane przez nich instytucje finansowe legitymują się stratami, czy ogólnie nieudolną gospodarką [2]. W efekcie mamy do czynienia ze swoistym kreowaniem nie tylko przez rynek, ale też przez wzorce szczególne znaczących elit nowego modelu człowieka epoki kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego. Jak twierdzi znany północnoamerykański antropolog społeczny Richard H. Robbins, społeczeństwo północnoamerykańskie, w rezultacie nie tylko powszechnego zainteresowania konsumpcją, ale wyniesienia jej na czoło wszystkich wartości zarówno współczesnego człowieka jak i zbiorowości ludzkich, kreuje nowego boga, którym staje się w sposób dominujący pieniądz [3].
Jednocześnie mamy do czynienia z powszechnym podważeniem roli państw narodowych zwłaszcza w dziedzinie kreowania pronarodowego masowego uspołecznienia wręcz wielu milionów jednostek ludzkich pierwszych dziesięcioleci XXI wieku. Coraz bardziej globalna gospodarka powoduje, że państwa narodowe mają coraz mniejszy wpływ na ekonomię

własnego kraju ale też na kształtowanie osób i osobowości w poszczególnych krajach. Zwłaszcza dotyczy to decydującego w tej fazie rozwoju ustroju kapitalistycznego sektora finansowego i bankowego. W tej fazie rozwoju państwa narodowe zastępowane są poprzez transnarodowe przedsiębiorstwa i organizacje. Wspomniane przedsiębiorstwa i organizacje mają swoje odpowiedniki finansowe, handlowe, produkcyjne na terenie wszystkich współczesnych państw narodowych uzyskując często przez ich działalność decydujący wpływ na kształtowanie świata wartości człowieka tej epoki, wpływ większy niż państwa narodowe. Państwa narodowe stają się nie tylko ekonomicznie słabe i coraz słabsze ale wręcz zmarginalizowanie w szerokim zakresie.
W efekcie ich oddziaływanie na proces uspołecznienia człowieka realizowane w ramach wspólnot narodowych coraz wyraźniej maleje. Ponadnarodowe stają się nie tylko przedsiębiorstwa finansowe, handlowe i produkcyjne, ale ponadnarodowy charakter mają też środki masowego przekazu, w tym szczególnie telewizja i Internet, ale zwłaszcza telewizja. Przestaje w ten sposób funkcjonować swoista harmonia, która występowała w poprzednich fazach rozwoju kapitalizmu i oddziaływanie modelu osób i osobowości społeczeństwa kapitalistycznego. Następuje zachwianie harmonii między powszechnym wyzwalaniem motywacji pracy traktowanej jako środek uzyskiwania zysków a uspołecznieniem realizowanym przez silne państwo narodowe z jego przybudówkami w postaci instytucji narodowych pracujących na rzecz umocnienia wspólnot narodowych. Osłabione wspólnoty narodowe przestają być skutecznym czynnikiem uspołecznienia jednostki ludzkiej w tej nowej fazie rozwoju kapitalizmu. Identyfikacje narodowe jako siła sprawcza dotychczasowego masowego uspołecznienia człowieka stopniowo zamierają. Demony egoizmu jednoznacznie i skutecznie zaczynają dominować w efekcie nad prospołecznym otwarciem większości ludzi tej epoki na realizacje bezinteresownych stosunków z innymi ludźmi. W hierarchii wartości człowieka tej fazy rozwoju kapitalizmu dominuje pieniądz przytłaczający i wypierający inne wartości. Wszystko staje się możliwe do kupienia i sprzedania.
Należy zwrócić uwagę, że dla faktycznej realizacji demokratycznych standardów i rzeczywistych praw człowieka ta ewolucja gatunku ludzkiego ma i musi mieć kolosalne znaczenie. W cytowanej literaturze zaprezentowane zostały elementy powodujące wspomnianą ewolucję człowieka, ale nikt z jej autorów nie dostrzegł tego, że następuje strukturalna, systemowa sytuacja kreująca nową fazę ewolucji rodzaju ludzkiego. W tej fazie rozwoju człowieka, jeśli ludzkość w porę się nie opamięta, będą mogły istnieć doskonale nawet struktury demokratyczne, w pełni wolne wybory parlamentarne i samorządowe, doskonale zaplanowane i zrealizowane instytucje chroniące człowieka przed naruszaniem jego dóbr osobistych, doskonale działające w pełni niezawistne sądy, mogą być ograniczone a nawet zlikwidowane dyktatury naruszające standardy demokratyczne i prawa człowieka, ale wspomniane instytucje demokratyczne będą się stawać coraz bardziej martwe.
W rozwiniętych społeczeństwach konsumpcyjnych w skali masowej człowieka tych społeczeństw przestaną interesować sprawy zbiorowe a wyłącznie będzie się koncentrował na krótkodystansowych celach własnych i to głównie celach materialnych. W perspektywie rozwoju społeczeństwa konsumpcyjnego z natury rzeczy „atomizacja" społeczeństwa musi przebrać coraz pełniejsze i masowe rozmiary. Słynna „samotność w tłumie", interes materialny indywidualnej jednostki ludzkiej i to interes bieżący będzie tak dominował nad orientacjami prospołecznymi, że w społeczeństwie przyszłości nie będzie miejsca na bezinteresowną działalność społeczną a bez tego demokracja i faktycznie realizowane prawa człowieka stają się wyłącznie pustą deklaracją. Będzie to zagrożeniem elementarnego funkcjonowania nie tylko

makrostruktur, ale też mikrostruktur choćby w postaci rodziny monogamicznej. Tego rodzaju przemiany będą z natury rzeczy antagonizować też stosunki międzypokoleniowe. To wszystko nie jest w pełni nieuniknione, ale trzeba mieć taką perspektywę na uwadze jeśli chcemy uniknąć realizacji katastroficznych wizji dalszego rozwoju ludzkości.

Najbardziej rozwinięte kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne powstało w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Wielkiej Brytanii. Przyniosło w tych krajach największe i najbardziej znaczące zmiany w modelu kreowanego tam człowieka. Zwłaszcza w USA kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne charakteryzuje się powszechnym „wypłukaniem" u jednostek ludzkich wielu fundamentalnych wartości, których dopracowała się ludzkość w jej całym dotychczasowym rozwoju. Nie są to tylko zmiany peryferyjne, marginesowe. Ich głębokość zaprezentował cytowany wcześniej amerykański antropolog społeczny Richard H. Robbins [4]. Jednakże nie doszedł on do takiego uogólnienia zebranych faktów, aby ostateczne skonstatować, że spowodowało to już nową fazę ewolucji północnoamerykańskiego człowieka. A jest to najważniejsza konkluzja, jaka wynika z bogactwa zgromadzonych przez niego i nie tylko przez niego faktów [5]. Zadziwiające jest przy tym to, że rynek USA powszechnie „wypłukał" z amerykańskich osób i osobowości identyfikację narodową, mimo tego, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej ciągle jeszcze dominują we współczesnym świecie, co powinno w pełni zaspokajać i rozwijać identyfikacje narodowe obywateli tego kraju i głęboko inspirować ich pronarodowe uspołecznienie.

Jeśli kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne USA skutecznie „wypłukuje" człowieka już w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku zarówno z identyfikacji narodowej jak też z innych fundamentalnych wartości kreujących jego uspołecznienie, to co dopiero mówić o społeczeństwach, których państwo narodowe nie ma takiego znaczenia i rangi. Pod tym względem sytuacja w poszczególnych krajach współczesnego świata jest głęboko zróżnicowana. Kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne rozwinęło się bardziej w Grecji, Włoszech, Hiszpanii i Portugalii, a mniej we Francji a najmniej w Niemczech gdzie wciąż narodowe cele i identyfikacje są bardzo żywe. W krajach małych i średnich kształtowanie specyficznego modelu człowieka epoki kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego również jest głęboko zróżnicowane i zależy współcześnie w dużej mierze od tego, na ile elity danego kraju potrafią nie tyle głosić, co realizować ambitne narodowe cele przynoszące danym narodom odczuwalne ekonomiczne i prestiżowe skutki. I tak dla przykładu mała, pod względem liczebności ludności, Finlandia, która pod koniec XX i na początku XXI wieku potrafiła dopracować się szeregu produktów narodowych, w tym tak znaczącego firmowego produktu narodowego, jaki wykreowała NOKIA tylko w ograniczonym sposób podlegała dotąd tym procesom. Jej społeczeństwo wykazało mniejsze poddawanie się osobowym wzorcom konsumpcyjnym niż dla przykładu społeczeństwo Polski, które takiego produktu narodowego w tym czasie nie dopracowało się. A jej elity nawet o tym nie pomyślały realnie.

Ale w tym zakresie sytuacja nie jest stabilna i w europejskiej i światowej konkurencji znaczenie poszczególnego produktu narodowego wzrasta lub maleje, co odbija się na osobowych i osobowościowych procesach zachodzących w danym narodzie. W tej sytuacji do końca nie wiadomo na ile zachwianie pozycji produktów NOKI na rynkach europejskich i światowych może przynieść lub nie przyniesie znaczących rezultatów w rozwoju identyfikacji narodowej i szerszego uspołecznienia jednostek ludzkich w fińskim narodzie. Jedno jest pewne w nowym etapie rozwoju kapitalizmu współczesny rozwój poszczególnych krajów ma znaczący wpływ na kształtowanie modelu osób i osobowości znajdujących się w sferze oddziaływania tego ustroju w obecnej specyficznej fazie jego rozwoju.

Przedstawiając na prawniczej, międzynarodowej konferencji problem rozwoju, ewolucji człowieka w nowej fazie rozwoju kapitalizmu chciałbym wyraźnie i jasno podkreślić, że zagrożenie dla rzeczywistej realizacji praw człowieka występuje nie tylko wtedy, gdy w danym kraju, zespole krajów, na danym kontynencie regulacje prawne niedostatecznie zabezpieczają ich funkcjonowanie, ale też wtedy, gdy nowa faza ewolucji człowieka rodzi sytuacje, w których człowiek, w skali indywidualnej i zbiorowej, może mieć pełne zabezpieczenie realizacji demokracji i praw człowieka a ich faktyczne wykorzystanie może stawać się coraz mniejsze aż do znacznego ich wymarcia. Nie wolno tego niebezpieczeństwa nie doceniać. Kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne rodzi takie niebezpieczeństwo, w powszechnej skali w XXI wieku.

Chiński stymulator

W okresie końca poprzedniego wieku, w którym USA zwycięsko rozszerzały zakres swego globalnego panowania na byłe kraje socjalistyczne, zaczynając ten proces od Polski, Chiny już dziesiąty rok realizowały swoje reformy gospodarcze i otwarcie na świat autorstwa Deng Xiaopinga. Strategia rozszerzania północno-amerykańskich wpływów na nowe terytoria była prosta, ale zarazem skuteczna. USA wciągnęły ZSRR i inne kraje socjalistyczne w militarne, kosztowne współzawodnictwo w zakresie przygotowania się do wojen gwiezdnych. Ekonomia radziecka i innych krajów socjalistycznych, w których nie funkcjonował rynek i charakterystyczne dla niego zjawiska w postaci rozwiniętych szerokich motywacji osiągania postępu naukowo-technicznego, wysokiej wydajności pracy, przedsiębiorczości i innowacyjności i bez tego współzawodnictwa nie była w stanie zaspokoić aspiracji lepszego życia swoich narodów. Stalinowski socjalizm, którego istotę stanowiło skupienie w rękach państwa całej ekonomii, zarządzanej centralistycznie i nakazowo-rozdzielczo w istocie był ustrojem skazanym na niepowodzenie w dłuższym okresie czasu. Wynikało to z tego, że bez funkcjonowania rynku nie zapewniał on ani postępu naukowo-technicznego, wysokiej wydajności pracy, ani masowego rozwoju, przedsiębiorczości czy jeszcze bardziej ważnej rzeczywistej, faktycznej innowacyjności. A tym samym podstawy wzrastającego standardu życia większości ludzi pracy żyjących w ustrojach stalinowskiego socjalizmu.
Przy narzuconym wspomnianym współzawodnictwie wojennym przez USA musiało to we wspomnianych krajach socjalistycznych spowodować pogorszenie i tak niskiego poziomu życia narodów. W takiej sytuacji „beczka z prochem" była i tak gotowa do wybuchu a jej możliwość wybuchu w wyniku pogarszającego standardów życia stawała się coraz większa. Łatwo było zainspirować w takiej sytuacji bunt zrazu studentów a potem znacznej części klasy robotniczej i chłopskiej oraz doprowadzić do ogólnego demonstrowania coraz ostrzejszego niezadowolenia z rządzącej władzy i głównie warunków materialnych, które tworzyła ona dla większość ludzi pracy narodu polskiego i innych narodów żyjących we wspomnianym ustroju. W takich warunkach realizacja zasad liberalnej demokracji i zapewnienie rozwiniętych praw człowieka musiała oznaczać w praktyce otwarcie procesu zmian ustrojowych. W rezultacie takie przedsięwzięcia ustrojowe musiały się zakończyć odejściem dotychczasowego ustroju w historyczny niebyt. I tak się zresztą stało.
Uważnie śledząc wydarzenia w Polsce, ZSRR i innych krajach socjalistycznych, przywódcy chińscy odrzucili strategię polegającą na tym, aby reformy ustrojowe zaczynać w Chinach od wdrażania liberalnych standardów demokracji i praw człowieka. Nawet po dziesięciu latach wprowadzania reform (1979-1989) uważali, że dokonane zmiany nie zmieniły w takim stopniu

nastawienia narodu chińskiego, aby w pełni już identyfikował się on z rządzącą w Chinach władzą. Pamiętać trzeba, że w Państwie Środka nie tylko wdrażano wcześniej stalinowski model ustroju, ale realizowano też „twórczość własną" Mao Zedonga i innych przywódców chińskich w tym zakresie, znacznie pogłębiając niechęć znacznej części chińskiego narodu do tutejszej władzy. Były to „wielkie skoki" rozwojowe, które skończyły spektakularną klęską i „rewolucje kulturalne", które spowodowały takie skumulowanie negatywnych emocji, w narodzie chińskim wobec ówczesnej władzy, że nie były w stanie ich rozładować z natury rzeczy znaczące, ale mimo wszystko ograniczone sukcesy osiągnięte przez nowe władze w pierwszym dziesięcioleciu realizowanych reform i otwarcie na świat. Dlatego też Deng Xiaoping odrzucił w tej sytuacji studenckie postulaty liberalizacji życia społeczno-politycznego w Chinach i szerokiej realizacji na tym terenie praw człowieka. Gdyby nie odrzucił, państwo chińskie dziś nie byłyby drugim mocarstwem przemysłowym współczesnego świata i pierwszym mocarstwem eksportowym, ale w ogóle by nie istniało. Chiński naród – kontynent składa się, bowiem z tylu grup narodowych, że z ponad miliardowego społeczeństwa powstałoby w wyniku liberalizacji życia społeczno-politycznego w Chinach kilkanaście państw i państewek. Niepodległy Tybet miał być tylko początkiem takiego procesu. Odrzucając taką perspektywę Deng Xiaoping odłożył równocześnie na długi okres liberalizację w Chinach i pełną realizację praw człowieka. Można go za to potępiać, można się nie zgadzać z nim w sprawie sposobu tego „odrzucenia", ale trudno mu odmówić skuteczności prowadzonych reform realizowanych bez liberalizacji życia społeczno-politycznego i bez wdrożenia praw człowieka w ChRL.

Osiągnięcia ponad trzydziestu trzech lat realizacji w Chinach reform gospodarczych i otwarcia na świat są w naszym kraju obecnie wyraźnie niedoceniane. W tej sytuacji warto zwrócić uwagę, że nasze środki masowego przekazu, a zwłaszcza „Gazeta Wyborcza", „Rzeczpospolita", „Dziennik – Gazeta Prawna", czy „Polityka" i inne tygodniki całkowicie i konsekwentnie przemilczały jedną z najwybitniejszych, współczesnych monografii dokonującej swoistego podsumowania dotychczasowej chińskiej reformy gospodarczej i otwarcia na świat, która ukazała się pod interesującym tytułem „Powrót olbrzyma w zglobalizowanym świecie" [6]. Nie jest to fakt odosobniony. Z podobną sytuacją można było się spotkać, gdy wydawnictwo Fundacji Innowacja i Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej wydało plon unikalnej konferencji z 2007 r., w którym wielostronnie oraz z udziałem reprezentantów delegacji chińskich uczonych przeanalizowano bardzo szczegółowo i wnikliwie chiński eksperyment ustrojowy [7].

Analizując obecnie zawartość obu wspomnianych książek należy zwrócić uwagę, że reforma i otwarcie na świat zapewniły Chinom historycznie bezprecedensowy sukces. Nikomu na świecie poza Chinami nie udało się przez ponad trzydzieści lat osiągnąć 10 proc. wzrost PKB, zmniejszyć zakres ubóstwa z 400 mln do 100 mln ludzi oraz dokonać tak znaczącego cywilizacyjnego awansu. Żadnemu wielkiemu mocarstwu w historii świata nie udało się wrócić do roli mocarstwa, poza Chinami. Nie udało się też dotąd nikomu zgromadzić takich rezerw finansowych.

Chińczycy podejmując działania w ramach swoich oryginalnych reform kierowali i kierują się długofalowym planem rozwoju ich kraju. W pierwszej fazie przeobrażeń skoncentrowali się na wzroście gospodarczym i eksporcie, nie zapewniając równocześnie większej poprawy standardów życia społeczeństwa w mieście i na wsi, nie rozwijając na szeroką skalę rynku wewnętrznego nawet wręcz zaniedbując ochronę środowiska. W obecnej fazie powoływane w tym roku nowe kierownictwo partii i rządu chińskiego coraz wyraźniej orientuje się na rozwój rynku wewnętrznego, na import i chińskie inwestycje zagraniczne. Przed państwem chińskim w

najbliższych dziesięcioleciach rysuje się szeroka perspektywa dalszego rozwoju przemysłowego i rolniczego, ale połączonego już coraz bardziej ze wzrostem poziomu życia społeczeństwa chińskiego. Wielką wagę przywiązują też współczesne Chiny do badań naukowych, na które wydają już tyle, co USA i do szerokiego upowszechniania w swojej ojczyźnie wyższego wykształcenia [8]. A co ze sprawą standardów demokratycznych i praw człowieka w Chinach? Sprawa ta wiąże się z charakterem współczesnego ustroju chińskiego. Na temat charakteru ustroju realizowanego w Chinach trwa ostry spór. W samych Chinach i poza nimi. Część Chińczyków i ich władze współczesne często uważają, że realizują jedną z odmian ustroju socjalistycznego. Socjalizm z chińskim obliczem. Poglądy takie podziela w swojej nowej książce cytowany prof. H. Chołaj. Inni sądzą, że jest to typowy ustrój kapitalistyczny, którego powstanie nie inspirowały, co prawda siły zewnętrzne a sama chińska partia komunistyczna. Zwolennicy tego poglądu przytaczają na dowód występujące w Chinach ogromne dysproporcje socjalne, istniejącą ciągle potężną strefę ubóstwa, brak systemu emerytalnego czy odpłatność szkolnictwa.

Osobiście uważam, że obecny ustrój w Chinach posiada hybrydowy charakter. To znaczy zawiera zarówno elementy ustroju kapitalistycznego jak i elementy rzeczywistego ustroju socjalistycznego. Za elementy ustroju kapitalistycznego uznaję nie tyle istniejącą rozwiniętą w Chinach własność kapitalistyczną, a bardzo niski ciągle poziom życia dużej części robotników, chłopów i inteligencji, którzy nie mają obecnie szans na w pełni godziwe życie, powszechną edukację, na rozwój a zwłaszcza rozkwit swoich osobowości. Za elementy socjalistyczne w ustroju Chin uznaję silne państwo, które nie wyrzekło się dążenia do łączenia szybkiego rozwoju ekonomicznego i technicznego kraju oraz eksportu z coraz lepszym zaspokajaniem materialnych i kulturowych potrzeb większości narodu chińskiego, co najwyżej odkładając na coraz bliższą przyszłość realizację tego zadania. Niewątpliwie państwo chińskie odłożyło przez pewien czas pełną realizację takich celów w dość odległą przyszłość, ale nie wyrzekło się ich. Oczywiście we współczesnej chińskiej hybrydzie ustrojowej już toczy i będzie się toczyć ostra walka o to, jakie interesy będzie reprezentować ostatecznie chińskie państwo. Czy dużych posiadaczy czy ludzi pracy, kapitału krajowego i często zagranicznego, czy chińskich środowisk ludzi pracy. Należy uznać, że współczesne państwo chińskie – przynajmniej dotąd – wspierało głównie kapitał krajowy i zagraniczny, ale nie jest przesądzone, że musi być tak wiecznie. Stopniowo państwo to może zacząć równomiernie wspierać świat kapitału i świat pracy oraz nie dać się zdominować przez świat kapitału. Takie rozwiązania byłoby w pełni zgodne z filozofią konfucjanizmu, w której pojęcie harmonii społecznej pełni rolę nadrzędną.

W takiej sytuacji współczesna chińska hybryda ustrojowa, w której ciągle dominuje bardziej kapitalizm niż socjalizm ma szanse w perspektywie dojść do równowagi obu elementów ustrojowych. Nie będzie to proces szybki ani łatwy, ale jest historycznie możliwy. W ostatecznym rachunku socjalizm nowocześnie rozumiany to nie tyle ustrój bez kapitalistycznej własności czy z wyłączoną własnością państwową i spółdzielczą. Chiny wyraźnie odeszły od takiego stalinowskiego pojmowania istoty socjalizmu. Dla Chińczyków socjalizm to ustrój wysokiej wydajności pracy, powszechnej przedsiębiorczości i dynamicznej, powszechnej innowacyjności, ustrój bez głodu, cierpień i dyskryminacji. To ustrój, który wykorzystuje rynek i jego inspiracje osobowe i osobowościowe dla zapewnienia wysokiej wydajności pracy, powszechnej przedsiębiorczości i postępu naukowo-technicznego, ale w którym negatywne wpływy rynku na rozwój osobowy i osobowościowy ma być łagodzony i stymulowany celową działalnością narodowego państwa i inspiracjami masowej, prospołecznej identyfikacji mającej realny wpływ na rozwój narodu i kształtowanie nowego modelu osobowościowego

współczesnego Chińczyka. Ustrój, w którym państwo nie alienuje się od większości społeczeństwa, w którym rządzi biurokracja, ale w pełni podporządkowana jest narodowi i rzeczywiście zaangażowana w służbę na rzecz społeczeństwa.
Z tego punktu widzenia uznaję, że obecne państwo chińskie rozwijając ekonomię swojego kraju i najnowocześniejszą technikę stopniowo dochodzi do sytuacji, w której będzie mogło w pełni wprowadzać demokratyczne standardy funkcjonowania społeczeństwa oraz w pełni zapewnić pełną realizację praw człowieka. Nie będą to procesy szybkie, ani łatwe, ale wydaje się, że są one nie tylko dla współczesnych Chin możliwe, ale wręcz konieczne. Państwo chińskie może tego dokonać jedynie w warunkach powszechnego zadowolenia z dotychczasowej rządzącej partii i państwa chińskiego. A najbliższe dziesięciolecia do tego wyraźnie prowadzą. Chiny budując w długotrwałym procesie inny niż stalinowski i maoistyczny model ustroju socjalistycznego zapewne zaskoczą świat swoim zwrotem w rozwoju demokracji i realizacji praw człowieka. Nie będzie to ich pierwsze zaskoczenie współczesnego świata.
Jedną z ważnych przesłanek przewidywanych zmian w realizacji standardów demokratycznych i praw człowieka są już zachodzące modelowe zmiany osoby i osobowości ludzi Państwa Środka. Państwo chińskie ma bogatą tradycję traktowania państwa narodowego jako wartości naczelnej i celów zbiorowych jako ważniejszych od celów indywidualnych. Do tego przysposabiał ich główny ideolog narodu chińskiego Konfucjusz już wiele wieków termu. Jak poinformował nas na konferencji zorganizowanej w 29.01.2007 r. najbardziej znaczący współczesny znawca konfucjanizmu we współczesnych Chinach prof. Wang Deyou [9] współczesne Chiny wracają do tej przewodniej myśli tego najważniejszego klasyka chińskiej myśli filozoficznej i spożytkują ją dla modelowania rzeczywistej, masowej osobowości współczesnego człowieka. Jednakże – jak wiemy – osoby i osobowości ludzkie nie kształtują się na podstawie prostego przejmowania myśli największych nawet myślicieli o ogromnym nawet autorytecie w danym kraju.
Chiny Deng Xiaopinga we współczesnym wydaniu posiadają i umacniają państwo narodowe, które daje się Chińczykom wyraźnie lubić a w coraz większym stopniu nawet kochać. W przeciwieństwie do ostatnich pięciu wieków stagnacji i zastoju, w odróżnieniu od pierwszych dziesięcioleci Chińskiej Republiki Ludowej jest to państwo, które przezwyciężyło upokarzającą dla narodu sytuację, w której ponad miliardowy naród nie tylko stracił swoje dominujące znaczenie w świecie a w każdym razie na pewno szczególne w nim znaczenie. I choć nie został naród chiński niczyją kolonią to rozwinięte kraje kapitalistyczne w tym W. Brytania, Niemcy, Francja a potem USA traktowały je przez wieki jednoznacznie kolonialnie. Przestał być jednak w ostatnim trzydziestoleciu nie tylko krajem chaosu i traconych ciągle nadziei, ale stał się ważnym podmiotem we współczesnym świecie.
Naród chiński poczuł się obecnie ważny, doceniony, ciągle nabierający jeszcze większego znaczenia. Współczesny rynek wyzwolił u większości Chińczyków rozwiniętą motywację postępu naukowo-technicznego, wysokiej wydajności pracy, uruchomił powszechną przedsiębiorczość. Stał się bodźcem dla coraz bardziej rozwiniętej, powszechnej innowacyjności. Społeczeństwo chińskie poczuło się ważne, spełniające się w indywidualnym i zbiorowym wymiarze. Dla przytłaczającej większości Chińczyków niedorozwój standardów demokratycznych i praw człowieka w ich kraju jest obecnie mniej znaczący niż bezprecedensowe nadanie gigantycznej rangi ich ojczyźnie. Dlatego w przeciwieństwie do społeczeństwo północnoamerykańskiego i licznych krajów Europy Zachodniej, chodź i tutaj dociera wzorzec człowiek kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego nie budzi on takich fascynacji jak gdzie indziej w świecie. Dotyczy to też młodego pokolenia współczesnych Chin.

Natomiast dobrze znając chińskie doświadczenia chce jeszcze raz podkreślić, że uważam, że w realizacja standardów demokratycznych i praw człowieka Chiny zaskoczą i zadziwią świat. Tak jak tego dokonały w wielu innych dziedzinach głównie w XXI wieku.

Podsumowanie, wnioski i rekomendacje

W moich dotychczasowych rozważaniach chciałbym zaproponować wyciągnięcie kilku wniosków.
Po pierwsze, proponuję zastanowić się na tym, jakie zagrożenia dla realizacji standardów demokratycznych i praw człowieka powstają we współczesnych kapitalistycznych społeczeństwach konsumpcyjnych. Na ile należy rozszerzyć troskę o realizację pełnych standardów demokratycznych i praw człowieka w wyniku prawidłowego odczytania i wyciągnięcia wniosków z tych zagrożeń.
Po drugie, rozważyć od czego zależy zahamowanie i odwrócenie trendów rozwojowych współczesnego świata i wielu znaczących krajów w rozwijaniu wyjątkowo negatywnych właściwości współczesnego modelu kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego owocującego swoistymi skutkami w zakresie inspirowania nowej fazy ewolucji współczesnego człowieka.
Po trzecie, zastanowić się, jakie należy wyciągnąć wnioski z tendencji do włączania w obręb oddziaływania rozwiniętego kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego narodów średniej liczebności takich jak naród polski i jakie należy podjąć działania by negatywne skutki tych oddziaływań przynajmniej minimalizować.
Po czwarte, ocenić, jakie wynikają wnioski dla realizacji standardów demokracji i praw człowieka z perspektywicznej wizji współzawodnictwa kilku współczesnych modeli człowieka będących produktem rozwoju różnych społeczeństw w zaawansowanych fazach XXI wieku w tym wizji powszechnego współzawodnictwa modeli osobowości ukształtowanych w Stanach Zjednoczonych, Europie i w Chinach.

Wojciech Pomykało, *prof. dr hab., wybitny pedagog, prezes Fundacji Innowacja*

Przypisy:
[1] Szerzej na ten temat w mało znanej i niedocenionej, znaczącej książce Władysława Szymańskiego, „Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie”, Wydawnictwo Delfin, Warszawa 2009.
[2] Szerzej na ten temat J.C. Bogle, „Dość. Prawdziwe minusy bogactwa biznesu i życia”, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2009.
[3] Richard H. Robbins, „Globalne problemy a kultura kapitalizmu”, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2005.
[4] Richard H. Robbins, „Globalne problemy a kultura kapitalizmu”, Wydawnictwo Pro Publico, Poznań 2005.
[5] Szerzej na ten temat piszę w przygotowanej przeze mnie do druku książeczce „Dokąd ewoluuje współczesny globalny człowiek”, Wydawnictwo Fundacja Innowacja, Warszawa 2012.
[6] Henryk Chołaj, „Powrót olbrzyma w zglobalizowanym świecie”, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.
[7] „Chiny w globalnym świecie”, praca zbiorowa pod red. naukową W. Pomykało, Wydawnictwo Fundacja Innowacja i WSSE, Warszawa 2008.
[8] Jeden tylko Centralny Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny w Pekinie kształci obecnie ponad 5

mln studentów.
[9] Wang Deyou, ¬– Społeczna wartość konfucjanizmu w XXI wieku (w:) „Chiny w globalnym świecie", praca zbiorowa pod red. naukową W. Pomykało, Wydawnictwo Fundacja Innowacja i WSSE, Warszawa 2008, s. 11-20.

Zapis fragmentów referatu wygłoszonego podczas Międzynawowej Konferencji poświęconej „Wpływowi standardów międzynarodowych na rozwój demokracji i ochrony praw człowieka", która dobyła w Sejmie RP w dniach 22-23.IV.2012 r.